

## Wiedeńczyk wyremontowany

#Lotnictwo cywilne 14 kwietnia 2016

**We wtorek na lotnisku Aeroklubu Krakowskiego w Pobiedniku Wielkim odbyła się oficjalna prezentacja samolotu An-2TD *Wiedeńczyk*, który powrócił do latania po remoncie i przepłótnieniu.**



*W uroczystej prezentacji wyremontowanego Wiedeńczyka wzięli udział członkowie i sympatycy Fundacji Wiedeńczyk An-2 oraz kpt. rez. pil. Ireneusz Zawolski, będący 34 lata wcześniej drugim pilotem w załodze, która przyprowadziła Ana-2TD nr takt. 7447 z Wiednia (6. od lewej)*

W uroczystości wzięli udział m.in. kpt. rez. pil Ireneusz Zawolski, będący 34 lata wcześniej 2. pilotem w załodze, która przyprowadziła Ana-2TD nr takt. 7447 z Wiednia po ucieczce 3 pilotów z rodzinami, Zbigniew Chłopecki (prezes) i Jerzy Antoniewicz (wiceprezes) Fundacji *Wiedeńczyk An-2* oraz dyrektor Muzeum Lotnictwa Polskiego Krzysztof Radwan.

Remont, trwający od stycznia do 12 kwietnia 2016 został wykonany przez Aeroplan SC w Mirosławicach pod Wrocławiem, specjalizującej się w remontach samolotów o masie startowej do 5700 kg. W pierwszym etapie prac z samolotu wybudowano skrzydła i usterzenie, zdjęto z nich płótno i dokładnie oczyszczono. Później wykonano ich dokładny przegląd i przeprowadzono niezbędne naprawy, po czym nałożono zabezpieczenie antykorozyjne. Przegląd i konserwacja objęły również układ sterowania lotem, węzły mocowania usterzenia i skrzydeł oraz wymianę części oszklenia, a także okresowy przegląd silnika.

Najbardziej praco- i czasochłonne było usuwanie 4 warstw starych powłok lakierniczych z kadłuba, które zajęło dwa tygodnie. Równolegle opłótniane były skrzydła. Mniej trwałe poszycie bawełniane zostało zastąpione amerykańskim materiałem Ceconite C-101-4, który zgodnie z zapisami zawartymi w świadectwie typu samolotu An-2 trzeba będzie wymienić dopiero po 14 latach. Przedostatnim etapem było zabezpieczenie antykorozyjne kadłuba, skrzydeł i usterzenia oraz lakierowanie ich w

charakterystyczne zielono-żółte *smocze* malowanie, jakie *Wiedeńczyk* nosił w ostatnim okresie swojej służby wojskowej w 13. Eskadrze Lotnictwa Transportowego. Malowanie wykonał autor jego projektu – Marek Radomski. Końcowym etapem remontu był montaż skrzydeł i usterzenia oraz ostatnie prace remontowo-obługowe, po których 12 kwietnia pomyślnie wykonano oblot techniczny.



*Po południu 12 kwietnia 2016 przepłótniony Wiedeńczyk wystartował do zakończonego sukcesem poremontowego oblotu technicznego / Zdjęcia: Marcin Sigmund*

Koszt remontu, który wyniósł 100 tys. zł i został pokryty ze środków uzyskanych podczas prac własnych Fundacji *Wiedeńczyk An-2*, czyli głównie lotów ze spadochroniarzami, udziału w piknikach i pokazach lotniczych, pieniędzy zebranych od sympatyków, którzy wykupili cegiełki i kalendarze z *Wiedeńczykiem* oraz z darowizn.

Data oficjalnej prezentacji samolotu po remoncie nie była przypadkowa, bowiem właśnie 13 kwietnia 2016 minęły dokładnie 34 lata od jego powrotu z Wiednia, dokąd został uprowadzony 1 kwietnia 1982 przez dwóch pilotów z 13. Pułku Lotnictwa Transportowego: chor. Andrzeja Malca i chor. Jerzego Czerwińskiego oraz ich kolegę pilota-rezerwistę z tej samej jednostki chor. Krzysztofa Wasilewskiego, którzy bronią osobistą jednego z pilotów sterroryzowali przeciwnego ucieczce mechanika chor. Bolesława Wronę. Po wylądowaniu na ustalonym wcześniej miejscu, na łąkach nad Wisłą w okolicy Czernichowa, uciekinierzy zabrali na pokład swoje rodziny i lotem koszącym, by uniknąć wykrycia przez radary, skierowali się do Austrii.

Po kilkugodzinnym, wyczerpującym locie na minimalnej wysokości, klucząc by ominąć leżące na trasie miejscowości, An-2TD szczęśliwie wylądował na wiedeńskim lotnisku Schwechat, gdzie uciekinierzy, z wyjątkiem mechanika, który w kraju zostawił żonę i dzieci, poprosili o azyl. O tym na jak małej wysokości odbywał się lot, najlepiej świadczyły uszkodzone przez gałęzie skrzydła. Po załatwieniu niezbędnych formalności i naprawieniu uszkodzeń, 13 kwietnia 1982 samolot pilotowany przez zebraną z różnych jednostek załogę powrócił na swoje macierzyste lotnisko.

Od czasu owej ucieczki, An-2TD nr takt. 7447 otrzymał nieoficjalne, a z czasem oficjalne, przezwisko *Wiedeńczyk*. W 2007, z okazji 40-lecia służby i dla upamiętnienia wydarzeń, w których brał udział, samolot otrzymał okolicznościowe *smocze* malowanie zaprojektowane przez krakowskiego historyka lotnictwa i doskonałego grafika lotniczego – Marka Radomskiego, na co dzień pracującego w Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie. Na burcie kadłuba, poza godłami jednostek, w których dwupłatowiec służył, znalazła się nazwa *Wiedeńczyk* i krótki napis wyjaśniający jej pochodzenie. W maju 2012 samolot zakończył służbę w Siłach Powietrznych. Obecnie An-2TD nr takt 7447 stanowi własność Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie, ale za jego utrzymanie w stanie zdatnym do lotu odpowiada Fundacja *Wiedeńczyk An-2*.

*Na podstawie informacji Marcina Sigmunda*

---

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o